

MACIEJ KRAMAREK, WANDA SKORUPA

## ORDOLIBERALNA KONCEPCJA PORZĄDKU GOSPODARCZEGO.

Przyczynek do zaplecza teoretycznego reform systemowych

Od sformułowania systemu twierdzeń, który dał początek nowemu kierunkowi w myśli ekonomicznej — ordoliberalizmowi, minęło pół wieku. Niewątpliwie ich autor, Walter Eucken, kończąc przygotowywać *Die Grundlagen der Nationalökonomie*<sup>1</sup> nie mógł przewidzieć ogromu wpływu, jaki praca ta wywrze tak na teorii jak i praktyce gospodarczej<sup>2</sup>. Niestety dzisiaj, po tylu latach, polsko języczny czytelnik nadal nie ma możliwości podjęcia takiej oceny ani w odniesieniu do dzieł Euckena, ani jego współpracowników: F. Böhma, F. A. Lutza, L. Mikscha, A. Rüstowa<sup>3</sup>. Braku tego nie są w stanie nadrobić fragmentaryczne i jednostronne komentarze na temat myśli ordoliberalnej ukazujące się w polskiej literaturze, nie nadrobi go również ten artykuł mimo, że powstaje w zupełnie innej konwencji badawczej. Dorobek ordoliberalny znać jednak nie tylko wypada: jego znajomość to dzisiaj pragmatyczna konieczność. Skoro traktuje się poważnie chęć zreformowania gospodarki zarządzanej centralnie, to nie można przecenić wiedzy o teoretycznych podstawach przebudowy gospodarczej stworzonej przez Euckena, a dokonanej w Republice Federalnej Niemiec i określanej mianem cudu gospodarczego. Przystępując do przebudowy nie sposób zignorować euckenowskiej krytyki systemów centralistycznych jaką myśl ta zaowocowała. Nie sposób równocześnie nie wykorzystać szansy myślenia analogicznego, jaką stwarza znajomość dorobku ordoliberalistów: szczególnie w kontekście tendencji do „urynkowienia” gospodarki socjalistycznej i „socjalizowania” rynkowej. Niniejszy artykuł zawiera materiał mogący stanowić punkt wyjścia dla tego typu rozważań.

<sup>1</sup> W. Eucken, *Grundlagen der Nationalökonomie*, Berlin — New York 1965.

<sup>2</sup> Koncepcje Euckena stały się teoretyczną podstawą polityki odbudowy RFN. Jej początek przypada na 1949 r. (ministrem gospodarki jest wówczas L. Erhard) i trwa do 1967 r. Od 1983 r. obserwuje się powrót do tej polityki.

<sup>3</sup> Nazwiska wymienionych uczonych składają się na pojęcie tzw. Szkoły z Freiburga.

Podjmując próbę syntezy wyników dwóch prac doktorskich<sup>4</sup> staramy się określić istotę oraz stopień oryginalności paradygmatu koncepcji ordoliberalnych w oparciu o przekonanie, iż sens analizowanej teorii można najtrafniej uchwycić określając jej miejsce względem innych doktryn. Realizacja powyższego zamierzenia została podzielona na cztery etapy odpowiadające czterem punktom.

Punkt 1 prezentuje nie stosowane dotychczas pojęcie paradygmatu poglądów ekonomicznych, stanowiące narzędzie porządkowania myśli ordoliberalnej.

Punkt 2 to zwięzła rekonstrukcja paradygmatu ordoliberalnego w wyżej przyjętym znaczeniu tego słowa — przede wszystkim na podstawie dzieł Waltera Euckena jako twórcy kierunku.

W punkcie 3 podjęta jest próba porównania paradygmatu ordoliberalnego z elementami paradygmatów niektórych kierunków wyróżnianych przez historię myśli ekonomicznej. Chcemy odpowiedzieć na pytanie: w jakim przedziale zaproponowanej klasyfikacji teorii ekonomicznych należy umieścić poglądy Euckena, jak również na ile są one nowatorskie.

Punkt 4 zawiera uwagi końcowe wskazując, jakie kierunki badań nad myślą ordoliberalną mogłyby stanowić przedmiot szczególnego zainteresowania polskich ekonomistów.

Pragmatyczne efekty tych prac — szczególnie w zakresie aktualności ordoliberalnej krytyki gospodarki zarządzanej centralnie na tle dorobku polskiej myśli ekonomicznej — zostaną zaprezentowane w kolejnym artykule.

## I. POJĘCIE PARADYGMATU POGLĄDÓW EKONOMICZNYCH

Przystępując do prezentacji kierunku myśli ekonomicznej jakim jest ordoliberalizm, a mając na celu uchwycenie jego istoty i stworzenie tym samym możliwości porównania z innymi teoriami ekonomicznymi, staje się przed dylematem dotyczącym sposobu uporządkowania analizowanych poglądów. Rozwiązanie tego problemu, tak z merytorycznego jak i metodologicznego punktu widzenia, przesądza o wartości wniosków końcowych. Nie sposób zatem przecenić zagadnień, które decydują o tym czy porównuje się te same kategorie, tezy oraz normy, czy też pojęcia jedynie tak samo brzmiące a nie to samo znaczące. Instrument mający umożliwić rozwiązanie niniejszych trudności stanowi pojęcie paradygmatu. Ponieważ kategoria ta nie ma szerszej tradycji w badaniach porów-

<sup>4</sup> M. Kramarek, *Procedura interpretacji humanistycznej w teoriach ekonomicznych*, AE Poznań 1986; W. Skorupa, *Paradygmat teorii ordoliberalnej a paradygmaty polskiej systemowej myśli ekonomicznej*, Poznań 1988.

nawczych z zakresu myśli ekonomicznej, istnieje konieczność jej krótkiej, charakterystyki.

Punkt wyjścia dla zdefiniowania pojęcia paradygmatu stanowi kategoria doktryny ekonomicznej<sup>5</sup>. Doktryna jest najczęściej rozumiana jako sposób rozwiązywania zagadnień — problemów ekonomicznych spełniający warunki: krytycznej oceny, racjonalnego usprawiedliwienia, włączenia w system oraz posiadania mocy wyjaśniającej. W skład doktryny wchodzi trzy elementy tworząc jej charakterystyczną strukturę. Element pierwszy to założenia. Odzwierciedlają one światopogląd autora doktryny, określając jego koncepcję rzeczywistości a szczególnie zjawisk gospodarczych. Założenia mają trwałość systemów filozoficznych, z których się wywodzą. Mają one zasadniczy wpływ na dwa pozostałe elementy: obserwacje i normy. Obserwacje — o ile są w ogóle przewidziane w kontekście przyjętych założeń — weryfikują te założenia a jednocześnie stanowią podstawę wiedzy potrzebnej przy formułowaniu norm. Dorobek niektórych kierunków ekonomicznych sprowadza się do poczynionych obserwacji. Dzieje się tak szczególnie wówczas gdy założenia nie dają się obronić, a normy nie są możliwe do zrealizowania. Normy stanowią zbiór zaleceń mających doprowadzić do urealnienia takiego obrazu życia gospodarczego, który w świetle przyjętych założeń i ewentualnych obserwacji uznany jest przez autora doktryny za optymalny. Dzięki normom doktryny przechodzą od spekulacji do realiów, co stanowi — podobnie jak obserwacje — formę weryfikacji przyjętych założeń.

Tym co odróżnia poszczególne sposoby myślenia o gospodarce są odmienne założenia i normy. Pośród założeń można wyróżnić te o większym i mniejszym znaczeniu. Do najważniejszych wydają się należeć poglądy na:

- naturę rzeczywistości gospodarczej — spójność zjawisk ekonomicznych,
- istnienie i charakter praw ekonomicznych oraz
- wyobrażenia dotyczące istoty osoby ludzkiej jako podmiotu działań gospodarczych (szczególnie w kontekście motywu gospodarowania — konstrukcji *homo oeconomicus*).

Podobnie wśród norm najważniejsze znaczenie posiadają te, które opisują istotne cechy gospodarki uznanej za optymalną oraz charakteryzują założenia przewodnie polityki mającej doprowadzić do powstania i utrzymania systemu optymalnego.

Powyżej wyszczególniony zbiór najważniejszych poglądów charakteryzujących w zakresie założeń i norm dany kierunek myśli ekonomicznej, nazywany jest jego paradygmatem<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Por. A. Fanfani, *Historia doktryn ekonomicznych*, Londyn 1965.

<sup>6</sup> Por. M. Kramarek, *Procedura interpretacji*.

## II. PARADYGMAT SZKOŁY ORDOLIBERALNEJ — W. EUCKEN

Przyjęta definicja paradygmatu organizuje sposób prezentacji poglądów W. Euckena. Najpierw poddana zostanie rekonstrukcja części paradygmatu dotycząca założeń a następnie norm.

## ZAŁOŻENIA

Rzeczywistość gospodarcza jest dla Euckena ściśle związana z „całym życiem narodu, politycznym, społecznym i duchowym rozwojem”<sup>7</sup>. Tylko biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania można analizować przebieg życia gospodarczego. „Rozpoznanie rzeczywistości gospodarczej zakłada, że problemy gospodarcze zostaną wyodrębnione jako szczególne, lecz będą widziane w ich powszechno-historycznym związku”<sup>8</sup>. W powyższym kontekście centralną kategorię ekonomii ordoliberalnej stanowi pojęcie porządku (Ordnung), używane w dwóch znaczeniach:

— Wirtschaftsordnung — jako konkretne historyczne realia, składające się z form w których in concreto przebiega za każdym razem codzienny proces gospodarczy<sup>9</sup> (wykorzystując terminologię wprowadzoną przy omawianiu struktury doktryn ekonomicznych można stwierdzić, iż Wirtschaftsordnung to przedmiot prowadzonych obserwacji);

— Ordnung — jako stan „odpowiadający istocie człowieka i rzeczy, to znaczy porządek w którym realizuje się miara i równowaga”<sup>10</sup> — czyli pogląd na formę gospodarki optymalnej.

Istota pojęcia „Ordnung” sięga założeń gdyż wyrasta ono z przekonania o istnieniu ukrytego planu optymalnych rozwiązań społeczno-gospodarczych. „Ordnung” jest pomysłem na sposób zorganizowania gospodarki, lecz bazuje na jej rzetelnej obserwacji. Istniejące porządki (Wirtschaftsordnung) są wynikiem bądź historycznego rozwoju, bądź świadomej działalności człowieka. W większości powstały jednak przypadkowa, jako efekt różnych procesów historycznych; do nielicznych wyjątków należy ich racjonalne przygotowanie i wprowadzenie. „W sumie więc, ze względu na sposób powstania, można wyróżnić dwa rodzaje porządków gospodarczych; 'wyrósłe' (gewachsene Ordnungen) i 'ustanowione' (gesetzte Ordnungen). Jeżeli nawet pierwszy sposób panował w pełni w przeszłości, to obecnie sposób drugi wysuwa się na plan pierwszy. Nowoczesny, uprzemysłowiony świat nie dopuszcza już bowiem spontanicznego kształtowania się porządków, choć odbiegają one często od zasad założonych w danym ustroju”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> W. Eucken, *Grundlagen*, s. 233.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Por. W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Tübingen 1955.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 372.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 53.

Idea myślenia w kategoriach porządku (das Denken in Ordnungen) zakłada współzależność wszystkich zjawisk ekonomicznych, a zarazem ich zależność od innych sfer życia społecznego. „Ustrój państwowy i ustrój gospodarczy wzajemnie od siebie zależą. Rozpoznanie owej współzależności to warunek zrozumienia wszystkich problemów współczesności, zarówno z zakresu polityki gospodarczej, jak i polityki prawa i państwa”<sup>12</sup>.

Oprócz kategorii porządku gospodarczego wprowadza Eucken drugą — nie mniej podstawową — kategorię kompetencji planistycznej.

Kompetencja planistyczna to zakres możliwości oddziaływania na przebieg procesu gospodarczego. Zakres kompetencji planistycznej stanowi podstawowy wyznacznik typu porządku gospodarczego. Należy jednak podkreślić, że treść pojęcia planowania gospodarczego jest u ordoliberalistów inna niż utrwalona w tradycji ekonomii socjalizmu (co przejawia się przede wszystkim w odmiennej relacji planowania, zarządzania i kierowania)<sup>13</sup>.

Według Euckena, „Całe gospodarowanie opiera się na planach. Dokładność i zasięg czasowy planów są u poszczególnych ludzi różne. [...] Nigdy jednak ludzie nie gospodarują bez planów. Dlatego badaniom musi podlegać najpierw dany plan i sposób jego powstania — także w przypadku systematycznego określania czystych form z których zbudowane są wszystkie historyczne twory gospodarcze”<sup>14</sup>. W wyniku zastosowania „kompetencji planistycznej” jako kryterium klasyfikacji systemów gospodarczych, ordoliberaliści uzyskali następującą dychotomię:

- gospodarka centralnie zarządzana (Zentralverwaltungswirtschaft),
- gospodarka wymienna (Verkehrswirtschaft) — ze względu na specyfikę znaczenia określana mianem gospodarki rynkowej.

„W ten sposób, budując plany, zdołamy najpierw dokładnie ująć obydwie, czysto konstytucyjne, formy podstawowe, na które badania historyczne trafiają we wszystkich epokach”<sup>15</sup>. Pomiędzy wyróżnionymi typami gospodarek zachodzi tak zasadnicza różnica, iż dalsza prezentacja paradygmatu ordoliberalnego musi być prowadzona z jej uwzględnieniem.

W przypadku gospodarki kierowanej centralnie, kompetencja planistyczna przysługuje tylko jednostce centralnej. Ta forma funkcjonowania systemu ekonomicznego dzielona jest na szereg wariantów w zależności od stopnia centralizacji decyzji. Model w którym konsumenci formułują własne plany, a jednostka centralna uwzględnia je przy budowie planu swojego stanowi punkt przegięcia, przejście do gospodarki Ver-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 183.

<sup>13</sup> Por. *Ekonomia polityczna socjalizmu*, pod red. W. Wilczyńskiego, Warszawa 1973, rozdz. V.

<sup>14</sup> W. Eucken, *Grundlagen*, s. 2.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 79.

kehrswirtschaft. Model gospodarki rynkowej przewiduje wielość podmiotów; przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe. Powstaje zatem problem koordynacji planów jednostkowych w jeden ogólnogospodarczy. Koordynację taką umożliwi jednolita skala rachunku ekonomicznego o parametrach w postaci cen ukształtowanych na rynku.

Przedstawione poglądy Euckena zostały przez niego samego ujęte w postaci założeń. Nie jest to jednak pełne zasygnalizowanie elementów składowych tej części paradygmatu. Dalsze rozważania prowadzi jednak Eucken w konwencji postulatywnej. Tym samym zagadnienia wchodzące w zakres założeń zostały związane z normami. Jako ich część zostaną przedstawione poniżej<sup>16</sup>.

#### NORMY

Ordnungstheorie jest przede wszystkim zorientowana normatywnie. Największe osiągnięcie W. Euckena stanowi, w opinii jego krytyków, opracowanie koncepcji polityki gospodarczej polegającej na:

- określeniu istoty polityki porządku gospodarczego,
- krytyce polityki eksperymentów gospodarczych<sup>17</sup>.

Myślenie w kategoriach porządków gospodarczych (das Denken in Ordnungen) zakłada współzależność wszystkich zjawisk społecznych, co prowadzi do postulatu kształtowania przez państwo ram porządku gospodarczego w oparciu o jego całościową koncepcję. Przeciwwstawieniem myślenia w kategoriach uporządkowania jest „myślenie punktowe” (das punktuelle Denken) powodujące, iż poszczególne przedsięwzięcia np. z zakresu polityki pieniężnej, handlowej czy przemysłowej, traktowane są jako zagadnienia odrębne i pozostają w gestii woluntarystycznie zorientowanych fachowców. Tak jak myśleniu w kategoriach uporządkowania przeciwstawić można myślenie punktowe, tak polityce porządku przeciwstawia się politykę gospodarczych eksperymentów (die Wirtschaftspolitik der Experimente). Pod polityką gospodarczych eksperymentów rozumie Eucken podejmowanie przedsięwzięć niezgodnych z porządkiem podstawowym, dyktowanych np. potrzebą chwili. „Każde działanie — czy to chodzi o prawo spółdzielcze, czy o zarządzenie dotyczące towaru ze znakiem fabrycznym, czy też o upaństwowienie banków emisyjnych — powinno w porę zostać rozważone ze względu na wpływ, jaki może wy-

<sup>16</sup> Kwestia właściwej rekonstrukcji paradygmatu Euckena jest sporna. Albo prezentuje się część założeń, uzupełniając je w trakcie omawiania norm, albo dochodzi do powtórzeń w części normatywnej fragmentów przedstawionych przy rekonstrukcji założeń.

<sup>17</sup> Por. H. O. Lenel, *Walter Euckes' ordnungspolitische Konzeption, die Wirtschaftspolitische Lehre in BRD und die Wettbewerbstheorie von Heute*, Ordo 1966, nr 26.

wrzeć bezpośrednio na porządek gospodarczy, a także ze względu na to, iż może wywołać tendencję do zmiany porządku gospodarczego i po trzecie, ze względu na wpływ jaki wywiera na inne porządki. Ta maksyma stanowi fundamentalną zasadę polityki gospodarczej<sup>18</sup>. Porządek respektujący wskazane wymagania, a odpowiadający wymogom współczesnego okresu industrializacji, szybkiego wzrostu ludności, urbanizacji, technicyzacji oraz pozwalający ludziom żyć godnie, nie realizuje się samoistnie. „Same te porządki nie powstaną. Ich tworzenie nie może być pozostawione samemu sobie [...]. Tutaj istnieje wielka szansa dla polityki gospodarczej, jeżeli zajmie się stworzeniem warunków, w których realizować się będą mogły zdolne do funkcjonowania formy rynku i porządku pieniężne”<sup>19</sup>.

Siłą porządkującą (ordende Potenz) stanowi państwo. Jego zadaniem jest baczyć, by porządek został wprowadzony i zabezpieczony. Politykę gospodarczą epoki industrialnej dzieli Eucken na dwie części: „długą epokę polityki laissez — faire i następującą po niej, krótszą epokę, polityczno-gospodarczych eksperymentów”<sup>20</sup>.

Cechą charakterystyczną polityki laissez-faire było, iż: „stanowiła próbę rozwiązania problemu porządku za pomocą metod rynkowych”<sup>21</sup>. „Zasadnicza cecha charakterystyczna tej polityki polega na tym, że zarówno kształtowanie reguł gry, ram albo form, w których następuje gospodarowanie, jak i codzienna walka o ilość i cenę pozostawione zostały jednostkom. Dopuszczona została wolna walka o formy porządku — jeżeli tylko formy te odpowiadały pewnym zasadom prawa”<sup>22</sup>.

Jeszcze ostrzejszej krytyce poddaje Eucken politykę gospodarczych eksperymentów, którą datuje od I wojny światowej. Polityka ta nie jest przemyślana w szczegółach, co uniemożliwia jej konsekwentne prowadzenie. Eksperymenty prowadzą do improwizacji i nie są zgodne z porządkiem całościowym. Podejmowanie eksperymentów i związana z tym tendencja do centralnego kierowania wynika z dążenia do władzy. „Impuls do polityki centralnego kierowania wywodzi się z chęci władzy. Przemysłowa gospodarka stwarza przecież wielką szansę dla jej zdobycia [...]. Miliony gospodarstw domowych i przedsiębiorstw ściśle teraz od siebie zależą, a egzystencja każdego zależy od sposobu kierowania tym wielkim związkim; kuszącym celem staje się więc przejęcie władzy nad przedsiębiorstwami i gospodarstwami domowymi, a tym samym nad ludźmi [...]. Dochodzi do tego poprzez, centralne kierowanie procesem gospodarczym [...]. Dążenie do powstawania takich układów władzy przejawia się — w porządkach o charakterze rynkowym — w skłon-

<sup>18</sup> W. Eucken, *Grundsätze*, s. 221.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 52.

ności do tworzenia monopolii. Polityka centralnego kierowania oferuje jednak o wiele większą władzę szerokiej warstwie komisarzy, urzędników i funkcjonariuszy [...]"<sup>23</sup>.

Wobec krytyki gospodarki centralnie zarządzanej z jednej a niebezpieczeństwami polityki laissez-faire z drugiej strony, większość współczesnych koncepcji gospodarki skłania się ku rozwiązaniom określanym mianem drogi pośredniej. Poczynania te mają zdaniem Euckena charakter eksperymentów i nie przynoszą pożądanych rezultatów. Konsekwencją działania punktowego jest niestabilność porządków ekonomicznych. „[...] przyjmuje się tę niestabilność za datę i poszukuje, po fakcie, sposobów ingerencji w cały system, by naprawić szkody i przywrócić quasi równowagę”<sup>24</sup>. W konsekwencji ordoliberalowie dochodzą do stwierdzenia, iż wszystkie rozwiązania pośrednie są niestabilne, ponieważ wykazują skłonność do ewoluowania w kierunku form podstawowych. Konsekwencją wyróżnienia dwóch form podstawowych i zaprzeczenia możliwości ich łączenia jest konieczność wskazania, który system stanowi rozwiązanie lepsze. Eucken opowiada się jednoznacznie za gospodarką współzawodnictwa, proponując jednocześnie pewną jej modernizację. Do najważniejszych cech postulowanego rozwiązania zalicza:

- zapewnienie jednostkom wolności<sup>25</sup>,
- zagwarantowanie harmonii między interesem jednostkowym i ogólnym<sup>26</sup>,
- zmniejszenie niebezpieczeństwa przeciążenia państwa funkcjami gospodarczymi<sup>27</sup>,
- umożliwienie oddziaływania na proces gospodarczy w całej jego złożoności<sup>28</sup>.

Wymienione przymioty, którymi w odróżnieniu od gospodarki centralnie zarządzanej charakteryzować się ma gospodarka współzawodnictwa, wynikają z wolności w podejmowaniu takich decyzji, jak: zastosowanie środków produkcji, kapitału, siły roboczej, techniki, rynku zakupu-sprzedaży. Nie oznaczają one natomiast dowolności reguł gry, według których przebiega proces gospodarczy. Wskazany prymat zasady kompleksowości w polityce porządku ma zaowocować opracowaniem dobrego „ustroju gospodarki” (*Wirtschaftsverfassung*). Jego cecha to przede wszystkim spójny zbiór reguł i norm porządkujących działanie gospodarcze, a zwłaszcza ram prawnych. Niniejsze zadanie to zadanie nauki, drugiej obok państwa siły porządkującej<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 145, 150.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 175 - 179.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 327.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 364.

<sup>29</sup> Por. W. Eucken, *Grundlagen*, s. 52.



Formą podsumowania uwag na temat paradygmatu ordoliberalnego jest poniższy schemat, który w uproszczony sposób odzwierciedla:

- ad A — ordoliberalną koncepcję rzeczywistości gospodarczej,
- ad B — ordoliberalne poglądy normatywne w zakresie:
  - B' — obrazu gospodarki uznanej za optymalną,
  - B" — sposobów dojścia do stanu optymalnego.

#### SCHEMAT PARADYGMATU ORDOLIBERALNEGO

- B' Postulowany model gospodarki: Gospodarka rynkowa wolnokonkurencyjna
- podporządkowana celom moralnym
  - ramy stwarza państwo
  - państwo doraźnie koryguje
  - reszta regulowana przez mechanizmy rynkowe

- B" Wyobrażenia na temat procesów rozwojowych:

	lub	
polityka porządku		polityka eksperymentu
		zjawiska rozwoju mają charakter nieobligatoryjny i nie muszą oznaczać postępu

- A Obserwowalna rzeczywistość gospodarcza:

Zentral- verwaltungs- Wirtschaft:	lub	Verkehr- Wirtschaft:
istnieje jeden podmiot		istnieje wiele podmiotów
Podział podstawowy z uwagi na zakres kompetencji plastycznej		
		— integralny charakter życia społecznego — istnieje ukryty plan natury — czynnikiem organizującym bieg życia gospodarczego jest motyw „ego” i jego instytucjonalna rama: zakres kompetencji planistycznej

#### III. TRADYCYJNE I NOWATORSKIE ASPEKTY PARADYGMATU ORDOLIBERALNEGO

Punktem wyjścia dla porównania paradygmatu ordoliberalnego z elementami paradygmatów innych kierunków ekonomicznych jest jego sklasyfikowanie w ramach typologii zaproponowanej przez A. Fanfaniego<sup>30</sup>.

<sup>30</sup> A. Fanfani, *Historia*, rozdz. I.

A. Fanfani wyróżnia trzy podstawowe rodzaje paradygmatów w ekonomii; naturalistyczny, woluntarystyczny i neowoluntarystyczny. Zabieg klasyfikacji można przeprowadzić stawiając dwa pytania;

— czy dany paradygmat uznaje istnienie niezależnych od woli człowieka praw rządzących rzeczywistością społeczno-gospodarczą?

— czy na rzeczywistość tę można wpływać, kształtować przebieg zjawisk społeczno-gospodarczych?

Postawę naturalistyczną charakteryzuje pozytywna na pierwsze i negatywna odpowiedź na drugie pytanie. Waluntaryści odwrotnie; negują istnienie praw a przytakują możliwości dowolnego kształtowania świata. Neowoluntaryści uznają tak prawa jak i możliwości ograniczonej ingerencji człowieka — tzn. nie kolidującej z procesami regulowanymi mocą praw.

Łatwo znaleźć dowody na stwierdzenie, iż ordoliberalowie udzielili na pytanie pierwsze odpowiedź pozytywną. Już w samej nazwie kierunku przymiotnik „ordo” odzwierciedla chęć znalezienia ordrenaturel — porządku naturalnego, zgodnego z naturą i rozumem człowieka, a oparte go na prawach natury. O wiele trudniej znaleźć odpowiedź na drugie pytanie. Powstały dylemat można wyrazić w następującej formie: czy zakres przedsięwzięć objętych mianem polityki porządku gospodarczego, w skład których wchodzi tak działania polegające na tworzeniu „ram”, jak i działania regulujące, jest sprowadzalny do dyrektywy umożliwiania naturze swobodnego kierowania gospodarką, czy oznacza tworzenie nowego porządku bazującego tylko na prawach natury? Nie podejmując w tym miejscu próby odpowiedzi na powyższe pytanie zakładamy taki sposób prowadzenia analizy porównawczej, aby po jej zakończeniu problem precyzyjnego określenia naturalistycznego lub neowoluntarystycznego charakteru paradygmatu ordoliberalnego nie nastęczał trudności.

#### KOMPLEKSOWY CHARAKTER ZJAWISK SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Kierunkiem znaczącym w historii myśli ekonomicznej, a eksponującym integralność zjawisk społeczno-gospodarczych jest starsza szkoła historyczna. Zarówno Röscher, Hildebrandt, jak i Knies — chociaż w różnym zakresie — powoływali się na kompleksowość jako argument przeciwko istnieniu ogólnych i powszechnie obowiązujących praw ekonomicznych. „Każde zjawisko gospodarcze jest (jak twierdzili) równocześnie zjawiskiem etycznym, moralnym, prawnym, socjologicznym itd. i nie można wydzielić 'strony' gospodarczej ogólnego zjawiska społecznego..”<sup>31</sup>. Aczkolwiek teza o integralności przestała pełnić funkcję argumentu w dyskusji o metodologicznym charakterze ekonomii, to jednak zakorzeniła się w jej rozważaniach, owocując z jednej strony bliską współpra-

<sup>31</sup> E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, Poznań 1957, s. 222.

cą ekonomistów z pokrewnymi naukami społecznymi, a z drugiej stosowaniem metod badawczych zakładających esenejalną strukturę świata.

W ramach młodszej szkoły historycznej (G. Schmoller) wyrażano kompleksowość wskazując tak na wielość podmiotów (rodzina, przedsiębiorstwo, gmina, państwo), jak i na wielość motywów (egoizm, moralność, religia, prawo)<sup>82</sup>. W dalszym rozwoju myśli ekonomicznej, niemal w przypadku każdej szkoły uwzględniano integralność zjawisk społecznych. Na swój sposób twierdzenie to znalazło odbicie u instytucjonalistów, którzy wprowadzając specyficzny sposób rozumienia kategorii instytucji ogniskują w nim nie tylko motywy i procesy gospodarcze lecz również charakter całej struktury systemu. Odmienny sposób nawiązania do tezy o kompleksowości można znaleźć w nurcie nawiązującym do tradycji klasycznej.

Typowy przykład w powyższym zakresie stanowią poglądy A. Marshalla. Akceptując fakt różnorodności powiązań — szczególnie wielości motywów gospodarowania — dokonał on jednak zabiegu izolacji zjawisk ekonomicznych w oparciu o probierz wymierności w pieniądzu<sup>83</sup>. Wydaje się, iż analizy ordoliberalistów przypominają w o wiele większym stopniu rozważania Galbraitha niż Marshalla. Nie bez znaczenia wydaje się być fakt, iż sformułowaniu tezy o integralności (jeszcze przez Lista i Mullera) towarzyszył określony kontekst gospodarczy. Można przypuszczać, że Niemcy — chcąc przeciwstawić jakąś siłę rozwiniętej gospodarczo Anglii — upatrywali jej w zjednoczeniu nie tylko politycznym, lecz również w sensie skoncentrowania wszystkich czynników mających wpływ na ekonomię. Teoretyczne zaplecze niniejszej koncepcji stawić mogła teza o kompleksowości i chociaż hipotezę tę trudno zweryfikować to jednak jej powtórne pojawienie się w nauce niemieckiej, w latach trzydziestych — a więc bardzo wymownym kontekście społeczno-gospodarczym — skłania do refleksji.

#### ISTNIENIE UKRYTEGO PLANU NATURY

Jak zaznaczono powyżej, myśl „ordo” oznacza poszukiwanie ordre-naturel. Należy jednak sprecyzować, któremu z tradycyjnych ujęć „prawa” najbliższe jest to, stosowane przez ordoliberalistów oraz jakie implikacje ma ów sposób rozumienia praw dla rozwiązania kwestii zaliczenia ordoliberalizmu jako postawy naturalistycznej lub neowoluntarystycznej.

Pierwszym kierunkiem, który uznał istnienie praw rządzących gospodarką był fizjokratyzm. W skład praw naturalnych (przyrodzonych) —

<sup>82</sup> Por. G. Schmoller, *Grundriss der Volkswirtschaftslehre*, München 1904, t. I, s. 107.

<sup>83</sup> Por. A. Marshall, *Zasady ekonomiki*, Warszawa 1925, rozdz. I.

kształtujących całokształt zjawisk ekonomicznych — zaliczono prawa fizyczne i moralne. Prawom fizycznym przypisano charakter obligatoryjny; są one realizowane niezależnie od woli i świadomości człowieka. Można podejmować próby przeciwstawienia się im, lecz próby takie zakończą się niepowodzeniem. Prawa moralne mają natomiast charakter fakultatywny; człowiek może je respektować<sup>34</sup>. Fizjokraci używają również pojęcia prawa pozytywnego, które jest formą administracyjnego usankcjonowania prawa przyrodzonego. Quesney twierdził, iż optymalny i kompleksowy plan organizacji gospodarki zakodowany jest w Naturze, należy go tylko odczytać i zrealizować. Dokładniejsza analiza fizjokratycznej kategorii prawa prowadzi do wniosku, iż pojęcie to bliższe jest pojęciu normy lub czegoś, co „należy się” człowiekowi<sup>35</sup>. Prawo oznaczało zatem normę postępowania skutecznego i prowadzącego do stanu optymalnego. Przeciwny powyższej koncepcji prawa jest sposób rozumienia tej kategorii w szkole klasycznej i kierunkach nawiązujących do jej paradygmatu. Zakłada on ściśle obligatoryjny charakter wszystkich praw, co wynika z przekonania, iż człowiek kierujący się w procesie gospodarowania zasadą maksymalizacji korzyści, stanowi niewzruszony fundament jego regularnego przebiegu<sup>36</sup>. Mechanizmy naturalne — niezależnie czy są uświadamiane — określają obraz życia gospodarczego. Od zachowania ludzi zależy natomiast czy prawa działają na ich użytek. Straty wynikające z działania naturalnych sił są przy tym efektem prób sprzeciwiania się im. Ostatecznie, pokonując sztuczne przeszkody, natura sama prowadzi do ukształtowania najkorzystniejszego porządku gospodarczego<sup>37</sup>. Któremu z powyższych stanowisk bliższe są poglądy Euckena? Opiera on swoją koncepcję na „porządku naturalnym”, lecz nie twierdzi, iż porządek ten narzuca się z siłą konieczności. Traktuje go raczej jako ukryty mechanizm, który musi zostać wprowadzony dzięki wolnej i świadomej woli człowieka. Możliwość wyboru porządku rynkowego lub centralistycznego stanowi argument na rzecz powyższego stwierdzenia. Z drugiej strony system centralistyczny określa Eucken jako nieefektywny i daleki od optimum, co zbliża ordoliberalistów do klasyków. Różnica pomiędzy tymi kierunkami wydaje się tym mniejsza, iż klasycy wcale nie głosili tezy o bezużytecznej roli państwa. Jak pisał Smith: „W myśl systemu naturalnej wolności panujący będzie miał do spełnienia trzy obowiązki. Są to obowiązki wielkiej wagi ...”<sup>38</sup>. Postulując podjęcie funkcji regulacyjnych do jakich z pew-

<sup>34</sup> Por. F. Quesney, *Pisma wybrane*, Kraków 1928, s. 87 - 91.

<sup>35</sup> Por. M. Kramarek, *Procedura interpretacji*, s. 99 -109.

<sup>36</sup> Por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954, ks. IV.

<sup>37</sup> Por. K. Gide, K. Rist, *Historia doktryn ekonomicznych*, Warszawa 1920, s. 103.

<sup>38</sup> A. Smith, *Badania*, ks. IV, rozdz. IX.

nością należy zaliczyć stanie na straży wolności obywateli, gdyż „brak wolności części podmiotów gospodarczych stwarza warunki nierówności w których zanika walka, a egoizm z akuszera sprawiedliwości staje się ojcem przywileju ...”<sup>39</sup>. Smith daje dowód przekonaniu, iż same naturalne mechanizmy nie doprowadzą do optymalnego systemu gospodarczego. Przyjmując możliwość formułowania takich warunków bez naruszania istoty paradygmatu klasycznego — co jest chyba zasadne choć sprzeczne z uproszczonymi sądami zawartymi w niektórych podręcznikach historii myśli ekonomicznej — dochodzi się do wniosku, iż ordoliberalizm kontynuuje, w analizowanym zakresie, tradycję klasyczną. Mimo zewnętrznych podobieństw do fizjokratycznych koncepcji oświeconego władcy, sposób rozumienia praw ekonomii przesądza, iż jest to kierunek zorientowany na konstrukcję ram dla systemu podporządkowującego się w pełni prawom natury a nie bazującego na ingerowaniu w mechanizmy naturalne. Aczkolwiek praktyczne odróżnienie „tworzenia ram” od ingerowania w prawa natury jest trudne, to jednak fakt wyodrębnienia paradygmatu fizjokratycznego i klasycznego świadczy, iż możliwość taka istnieje. Należy jednocześnie podkreślić, że sklasyfikowanie poglądów ordoliberalnych jako przejawu postawy naturalistycznej dokonane zostało na podstawie materiału z zakresu funkcjonowania a nie transformowania gospodarki.

#### ORGANIZACJA MECHANIZMU GOSPODARCZEGO A *HOMO OECOMICUS*

Zarówno w rozważaniach teoretycznych jak również postulatach, ekonomiści chętnie nawiązują do „wolnej konkurencji”. W pierwszym przypadku wolna konkurencja pełni funkcję modelu idealizacyjnego w drugim: wzorca rozwiązań gospodarczych<sup>40</sup>. Klasycy wyróżnili trzy podstawowe elementy określające funkcjonowanie gospodarki w warunkach wolnej konkurencji. Punkt wyjścia stanowi koncepcja człowieka: immanentny jego naturze motyw egoizmu. Smith traktował egoizm jako cnotę w odróżnieniu od Platona twierdzącego, że egoizm to największa przeszkoda w osiąganiu cnót<sup>41</sup>. Gwarantem przekształcenia indywidualnych działań egoistycznych w zjawiska korzystne ze społecznego punktu widzenia była wolność — w rozumieniu równości podmiotów gospodarczych oraz współzawodnictwo — prowadzące do wzrostu wydajności<sup>42</sup>. W warunkach „egoizmu” wolności i współzawodnictwa mechanizm rynkowy — mechanizm „niewidzialnej ręki” zamienia zło w dobro i gwarantuje polepszanie się społecznego bytowania. Mimo żywiołowości

<sup>39</sup> A. Fanfani, *Historia*, s. 243.

<sup>40</sup> Por. E. Taylor, *Historia rozwoju*, s. 204.

<sup>41</sup> Dochodzi tutaj do gry słów, lecz trafnie oddającej wskazaną różnicę.

<sup>42</sup> Por. D. Ricardo, *Zasady ekonomiki*, Warszawa 1957, rozdz. VII, s. 148.

procesu, np. alokacji zasobów, straty z nią związane są rekompensowane z nadwyżką przez wzrost wydajności. Społeczeństwo zyskuje na poprawie sytuacji jednostki coś więcej niż tylko jej indywidualne zadowolenie.

Przedstawiony obraz gospodarki pokrywa się we wszystkich istotnych punktach z wyobrażeniami Euckena. Istota mechanizmu gospodarczego według ordoliberalistów jest taka sama, a rozwiązanie klasyczne stanowi ów niedościgły ideał, który należy urzeczywistnić. Jeżeli jakieś rozbieżności między obiema koncepcjami istnieją, to dotyczą one raczej zagadnienia ram jakie należy stworzyć, aby system rynkowy mógł funkcjonować (jako takie; wchodzące w zakres polityki gospodarczej, zostaną poruszone poniżej).

#### CEL DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Chodzi tutaj o cel działalności, któremu ma być podporządkowana wszelka aktywność gospodarcza, a nie o cel, jakim kieruje się jednostka. Alternatywę w powyższym zakresie stanowi bądź cel zapożyczony ze sfery etyki: cnota, dobro, szczęście, Zbawienie, bądź cel ujmowany technicznie: siła, potęga, dobrobyt. Aczkolwiek obie grupy łączy się w praktyce, to jednak eksponowanie jednej z nich stanowi istotną cechę charakteryzującą daną szkołę w zakresie przyjętej hierarchii wartości. Ordoliberalizm można zaliczyć do grupy kierunków „moralizujących”. Tradycja tej orientacji sięga myśli starożytnej, gdzie politykę w skład której wchodziła ekonomia uznawano za naukę moralną<sup>43</sup>. Podobne stanowisko zajęła myśl scholastyczna, dla której cel nadprzyrodzony: Zbawienie, mógł być realizowany w sprzyjającym kontekście materialnym<sup>44</sup>. Dopiero merkantylizm dokonał wyłomu w tej tradycji podporządkowując wszystkie działania potędze państwa. Nie zagłębiając się w dalsze losy orientacji „moralizatorskiej” i „pragmatycznej” można stwierdzić, iż ordoliberalizm konsekwentnie pozostaje w obrębie pierwszej z nich. Według Euckena, całość porządku winna być tak skonstruowana, aby: „umożliwić ludziom życie zgodne z zasadami etycznymi”<sup>45</sup>.

#### SPOSOBY DOCHODZENIA DO POSTULOWANEGO SYSTEMU GOSPODARCZEGO,

Obraz optymalnej gospodarki jest u ordoliberalistów i klasyków bardzo podobny. Klasycy, oprócz przypisania państwu funkcji „stróża nocnego” zawierzili automatyzmowi praw natury („niewidzialnej ręce”) prowadzącemu nieuchronnie do wykształcenia systemu optymalnego. Tak silny determinizm nie jest jednak udziałem myśli ordoliberalnej, która roz-

<sup>43</sup> Por. Arystoteles, *Etyka wielka. Etyka eudemejska*, Warszawa 1977, s. 1184.

<sup>44</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa filozoficzna*, 1 III CXXXVII.

<sup>45</sup> W. Eucken, *Grundlagen*, s. 372.

wijając się w okresie dyktatury faszystowskiej miała wystarczające powody, aby zwątpić w nieuchronność zwycięstwa praw natury. W sytuacji tej można dostrzec pewną analogię do reakcji na uwarunkowania społeczno-gospodarcze, mającej miejsce w czasie wykształcenia się idei socjalizmu utopijnego. Tak ordoliberalowie jak socjaliści utopijni nie zaakceptowali „filozofii oczekiwania”: aż prawa natury same pokonają przeszkody i doprowadzą do optimum, a odrzucili paradygmat klasyczny w zakresie dotyczącym transformacji systemu.

Nie tylko te dwie szkoły są zresztą w historii myśli ekonomicznej przykładem porzucenia teorii wyjaśniającej rzeczywistość, lecz nie stwarzającej podstaw ideologii czynu. Socjaliści utopijni — nie negując całego paradygmatu klasyków — obwarowali stwierdzenie o obligatoryjnym charakterze praw ekonomicznych dwoma stwierdzeniami uzupełniającymi:

— rozumny i odpowiednio wychowany człowiek ukierunkowuje przebieg historii, oraz ogólniej:

— pierwiastek intelektu jest pierwotny w stosunku do pierwiastka materialnego<sup>46</sup>.

Obie powyższe tezy zostały uwzględnione przez myśl ordoliberalną, co znajduje skromny wyraz w określeniu „soziale Marktwirtschaft”. Późniejsze koncepcje procesów rozwojowych (transformacji) nie są już tak bliskie poglądom Euckena. Marksizm kontynuował bowiem zagadnienie związku obligatoryjnego charakteru praw ekonomicznych z teorią przemian rewolucyjnych<sup>47</sup>. Zupełnie inną filozofię rozwoju zaproponowali natomiast przedstawiciele szkoły historycznej — kwestionując istnienie praw rozwojowych. Paradygmat ten, będąc zupełnie obcym względem ordoliberalnego, nie wyklucza jednak pewnych szczegółowych podobieństw, jak np. pomiędzy wypowiedzią B. Hildebrandta („Der Mensch ist nicht anders zu denken als im Staate”<sup>48</sup>) a Euckenowską koncepcją państwa. Zbliżona w pewnych szczegółach do ordoliberalnych wyobrażeń procesów rozwojowych jest również myśl instytucjonalistów, przede wszystkim w zakresie uwag na temat roli pieniądza — kapitału fikcyjnego.

Nie koresponduje z ordoliberalną koncepcją transformacji myśl neoklasyczna. Istnieje wyraźna sprzeczność pomiędzy filozofią ingerowania w życie gospodarcze, głoszoną przez A. Marshalla, a Euckenowskim zaleceniem polityki porządku w miejsce polityki eksperymentu, Marshall nie ustala jakichkolwiek długookresowych zasad polityki gospodarczej podkreślając, iż celem ekonomii jest przede wszystkim wyjaśniać, a dopiero potem radzić, uzależniając krótki zakres ingerencji od bieżącej

<sup>46</sup> Por. R. Owen, *Wybór pism*, Kraków 1959, s. 350.

<sup>47</sup> Por. W. I. Lenin, Marks. *Engels. Marksizm*, Warszawa 1949, s. 13.

<sup>48</sup> Cyt. za E. Taylor, *Historia rozwoju*, s. 237.

sytuacji<sup>49</sup>. Odmienne stanowisko Marshalla wydaje się wynikać z faktu, iż prawa ekonomii porównywał on raczej z „prawami przypływow, niż z prostym i ścisłym prawem grawitacji”<sup>50</sup>.

#### POSTULOWANY SYSTEM GOSPODARCZY

Ordoliberalizm opowiada się jednoznacznie za gospodarką rynkową jako najlepszą z punktu widzenia kryteriów gospodarczych (efektywności), jak i moralnych (wolności, sprawiedliwości). Poglądy te są najbardziej zbliżone do neoklasycznych i socjalistycznych. Marshall starał się wykazać, iż współzawodnictwo, aczkolwiek bazujące na motywach egoistycznych, wcale nie oznacza podporządkowania życia społecznego motywowi „ego”<sup>51</sup>. Jednocześnie starał się określić — podobnie jak Eucken — w jakiej relacji pozostają do siebie konkurencja i wolność. Podejmowanie tego problemu wydaje się nieuchronną konsekwencją pozostawania w obrębie szeroko rozumianego paradygmatu klasycznego. Skoro bowiem załamanie teorii klasycznych nastąpiło na skutek ograniczenia wolności, to wszyscy, którzy chcieli ideę wolnej konkurencji „reanimować”, musieli ustosunkować się do zagadnienia wolności i jej gwarantów. Marshall sformułował powyższe zagadnienie w formie pytania: „czy kojarzące się zazwyczaj ze złem i szkodą społeczną pojęcie konkurencji nie przyjmuje i takich form, które byłyby tak istotne dla kontynuowania i zachowania energii społecznej oraz przedsiębiorczości, że zaniknięcie tych form byłoby prawdopodobnie szkodliwe dla równowagi dobrobytu społecznego?”<sup>52</sup>

Mimo, iż sama forma pytania sugeruje odpowiedź, to jednak nie jest ona w przypadku neoklasyków tak jednoznaczna, jak u klasyków. Warunkuje się bowiem społeczne korzyści z wolnej konkurencji od kontekstu społeczno-politycznego. Eucken kontynuuje ten styl myślenia, co najwyraźniej przejawia się w jego krytyce gospodarki zarządzanej centralnie. Postulowana gospodarka jest określona przez Marshalla jako zespół warunków gwarantujących maksymalne usprawnienie procesu produkcji, podziału i wymiany tak, aby zapewniały optymalne — z punktu widzenia dobrobytu społeczeństwa — rozlokowanie zasobów. Stwierdzenie to, tak bliskie podejściu Euckena, próbuje godzić motywy pragmatyczne i moralne. Liberałowie łączą zazwyczaj uwagi na powyższy temat z porównaniami systemu rynkowego i scentralizowanego. Podobnie postępował Marshall twierdząc: „nigdzie nie znajdujemy większego rozpowszechnienia dobrobytu i nigdzie nie jest ten dobrobyt zaprawiony

<sup>49</sup> Por. A. Marshall, *Zasady ekonomiki*, s. 36.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 7.



mniejszą dozą cierpienia, niż we współczesnym świecie zachodnim. Nie należy więc piętnować sił, które stworzyły nowoczesną cywilizację mianem, które by poddawało myśl, że siły te są czymś złym"<sup>53</sup>.

Liczne analogie można również wskazać pomiędzy ordoliberalami a socjalistami utopijnymi. Są to oczywiście podobieństwa w zakresie cech postulowanych rozwiązań gospodarczych, a nie ich konkretnych form. Socjaliści dowartościli (w odróżnieniu od klasyków) środowisko w którym proces gospodarowania miał przebiegać. Zwrócili uwagę na potrzebę instytucji gwarantujących sprzężenie pomiędzy różnymi rodzajami aktywności człowieka. Stan postulowany jest według ich poglądów stanem naturalnym. Fakt, iż socjalistom utopijnym chodzi nie o wymyślenie systemu sztucznego, lecz o stworzenie warunków, w których możliwa staje się realizacja „wrodzonych Skłonności człowieka i jego przyrodzonych praw” najbardziej zbliża ten paradygmat do myśli ordoliberalnej<sup>64</sup>.

Z podobieństw bardziej szczegółowej natury należy zwrócić uwagę na liczne analogie w programie polityki gospodarczej, występujące pomiędzy postulatami Euckena, a tezami przemówienia G. Schmollera, wygłoszonego na zjeździe założycielskim Verein für Sozialpolitik w Eisenach<sup>55</sup>. Trudno jednak ocenić czy podobieństwa te mają u swego podłoża pokrewieństwo paradygmatów, czy specyfikę niemieckiego kontekstu gospodarczego.

#### IV. UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzone porównanie paradygmatu ordoliberalnego z paradygmatami innych kierunków ekonomicznych jest zarówno skrótowe jak i dyskusyjne. Zawsze istnieje bowiem margines dowolności interpretacyjnej cudzych, tak różnorodnych poglądów. Pewne ogólne wnioski wydają się jednak oczywiste.

W poglądach ordoliberalów nie ma wątków specjalnie oryginalnych. Ich tezy stanowią kontynuację bądź paradygmatów naturalistycznych, w części dotyczącej założeń, bądź neowoluntarystycznych w zakresie norm. Sformułowana teoria stanowi jednak zwarty system, który jako całość jest ciekawą i nowatorską próbą przystosowania mechanizmów walnej konkurencji do „służby” na rzecz społeczeństwa.

Oryginalny wkład Waltera Euckena i jego współpracowników to przede wszystkim konsekwentne rozwinięcie tezy o integralności zjawisk go-

<sup>53</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>54</sup> R. Owen, *Wybór pism*, s. 432 - 503.

<sup>55</sup> Por. *Verhandlungen der Eisenacher Versammlung*, Leipzig 1873, s. 5\_\_\_\_za S. Głąbińskim, *Historia ekonomiki*, Lwów 1939, s. 320.

spodarezych w postaci opisu zasad polityki porządku oraz zręczne sformułowanie gwarantów społecznej sprawiedliwości. Są to osiągnięcia nie małe, tym większe, iż nobilitowane sukcesami gospodarczymi polityki prowadzonej na ich podstawie<sup>56</sup>.

Na ordoliberalizm należy więc spojrzeć jak na próbę zreformowania kapitalizmu poprzez dowartościowanie aspektów moralnych. W kontekście niniejszego spostrzeżenia powstaje ciekawe pytanie: na ile ten reformistyczny paradygmat zbliżony jest do analogicznych, bo reformistycznych paradygmatów teorii gospodarki socjalistycznej? Teoria ta jest reformistyczna w tym sensie, iż dowartościowuje nie moralne, a pragmatyczne aspekty funkcjonowania gospodarki. Znajomość zasygnalizowanych osiągnięć myśli ordoliberalnej stwarza zatem atrakcyjną, w kontekście reform gospodarczych, szansę wykorzystania cudzych doświadczeń. W niniejszym artykule staraliśmy się zwrócić uwagę na fakt, iż w przypadku Euckena i jego następców doświadczenia te nie są jedynie zbiorem pomysłów, teorią czy pewnym materiałem faktograficznym wzbogacającym naszą wiedzę w sposób taki sam jak znajomość dowolnego kierunku myśli ekonomicznej.

Teorie ordoliberalne stwarzają bowiem, dzięki wskazanym ich cechom, szczególną szansę myślenia analogicznego, pozwalającego według „klucza” — tezy o synetryczności poglądów reformatorskich — znajdować informacje ułatwiające rozwiązanie paralelnych zagadnień teoretycznego zaplecza polskiej reformy systemowej. W takiej też perspektywie — perspektywie badań porównawczych i konieczności stopniowego przygotowania ich podstaw — należy rozpatrywać przeprowadzone wyżej rozważania, O ile zaistnieją sposobne ku temu warunki, to w kolejnym artykule przedstawimy metodologiczne i merytoryczne efekty zestawienia wybranych tez ordoliberalnych dotyczących systemu zarządzanego centralnie z analogicznymi tematycznie tezami polskich ekonomistów.

#### ORDOLIBERAL CONCEPTION OF ECONOMIC ORDER.

A contribution to a theoretical base of system reforms

#### Summary

The article undertakes an attempt to compare the ordoliberal paradigm with the paradigms of other more important economic schools. The purpose of the article is to determine whether Walter Eucken's theses deserve to be called original or they are merely a continuation of earlier conceptions. Defining a paradigm (sec. 1), reconstructing it with respect to ordoliberal theory (sec. 2) and comparing it with other paradigms (sec. 3) allowed us to formulate the following conclusions: — There are hardly any more original elements in ordoliberal writings.

— The ordoliberal theory is nonetheless a coherent system which, as a whole, is an interesting and new attempt to adapt competition mechanism to "serving" the society.

— Developing consistently a thesis about a complex character of economic phenomena Eucken was able to determine the features of the economic order policy; it constitutes a major theoretical achievement verified by the economic praxis.

— The ordoliberal paradigm seems, as a whole, to be the outcome of the naturalistic approach — with respect to assumptions, and the neovoluntary approach — with respect to norms.

The analyses justify an observation that Walter Eucken's theory is of reformistic character, i.e. it tries to introduce into the mechanism of free competition economy some conditions of moral nature. Since in the economics of socialism one can also observe the appearance of reformistic paradigms introducing into the theory of socialism some conditions of pragmatic nature, the authors considered it interesting to continue comparative research into both types of reformistic paradigms.